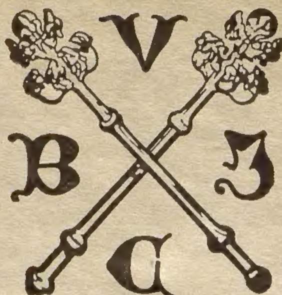





V
B
J
C



1

W UROCZYSTOSC JMIENIN
NAYIASNIEYSZEGO PANA

Od Collegium Nobilium Scholarum Piarum.

ROKU 1775. 8. MAIA.

O D A.

- - - - - - - - - Desine mollium
Tandem Querelarum : & potius nova
Cantemus Augusti Trophæa . . *Horat: l. 2. Ode 9.*



WIEKU w iasnozłociste Nędze okazały !
Co nam łosow groźnieyszych nad śrzod-morskie skały
Już hufcami, szykowne w trop zawodzisz zgraie,
Już gromadzisz w tłum ieden, wszech nieszczęść rodzaie !



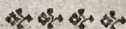
Kiedyż temi nas trwożyć zaprzestaniesz pułki ?
Nas ! lot dumny w poziomy mieniące iaskułki,
Kiedy ah ! nad ułomnym wstrzymasz pomstę światem,
Niestępionym aż dotąd srożąc się Bułatem !



Nie wiem ieźli z dwunastu wiekow twoich braci,
Co Rod Lecha, przy rożney Praw Rządow postaci,
Na twą przywiodły porę, był ktory tak srogi,
Tak żyzny w czarne zdrady, y ponure trwogi !

Lecz

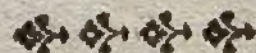
Lecz co za głos! w Dzień wielki Pańskiego IMIENIA?
Azaż te ci przystały skoczna Lutnio brzmienia,
Właściwe rozkwilonym Elegom, na oczy
Spuszczaiącym zaponę beztrefnych warkoczy (1)



Chceszli honor y znamię cney utrzymać Lutni
Poprzestań mdłych utyskow, ięk y żale utni! (2)
Zwłaszcza gdy wiernych Ziomkow, iak serca, tak usta
Wielbią OYCA w AUGUSCIE y w OYCU AUGUSTA.



Nie zawsze wzrywa Nurty wichrow panowanie
Ni raz wraz Niebotycznym Dębom na Garganie
Dokucza, (3) obłamuiąc gałęziste tramy; (4)
Z wielkich uszczerbkow, wielką drugdy korzyść mamy.



Nie raz w burzliwym ciężkich trafow zawichrzeniu
Błysnął promień szczęśliwy, gdy w roskosznym cieniu
Pod skrzydłami Pokoiu, wyśpiewuiąc Boie,
Ocierał mężny Polak przyschłe z kurzem znoie;

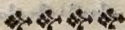


Acz mnieyszym niegdyś szturmem biły Marsa grady,
Ni tak możne w broń były barczyste Sąsiady,
Jakich mieć przyszło, ongi bezradney Krainie,
Winney Piastowi swemu: że w ogniu, nie ginie.

Cofnąć

[1] *Wyraz Owidyusza:* Flebilis indignos Elegeïa solve Capillos. *Eleg:* 3. *Podobny Horacyusza:* Neu miserabiles decantes Elegos. *Carm: l.* 1. [2] *Napis:* Desine mollium tandem querelarum. [3] Garganus *Gora w Apulii sławna z wysokich Dębow.* [4] *Allegoria uymy Kraiu.*

Cofnąć nie uprzedzone poźnym Rządem Siły
Co na ogolną Państwa zgubę żakroiły,
Z krwawey, iuż pogrążony Lud swoy wyrwać toni
Samą dzielnością Rady . . Nowy sposob Broni!



Nowy tryumf, hartownym Orężom nieznany,
Zwłaszcza gdy się nierychło okropne multany
Z pochew dobędą, ani tyle niosą strachu,
Gdy im w ciasnocie braknie mieysca do zamachu.



Słynie Greckiey Potęgi Achilles podpora,
Acz trwalsza Grekow była moc w Radzie Nestora, (5)
Co żywą ROSTROPNOSCIĄ był nazwany w świecie. (6)
Aza nie Tęż Kray widzi w AUGUSTA Portrecie?



Popłaca w sądach Jego grom Rycerskiey ręki,
Lecz oraz, nad rażące słuch, Zbroiowni szczęki
Dowodnieyszą w swoy Narod chce wkorzenić Radę;
Zrozumiał dobry Lekarz Państw nie radnych wadę.

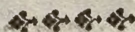


Nie dość: by głębiey nową tę Twierdzę Narodu
Ugruntował, by tego co zgruchotał lodu
Stopił kry pozostałe, sterczące iak Tatry,
Miłość Ludu srogiemi niezgaszoną wiatry —

Bardziey

[5] Swiadectwo Homera: że Agamemnon do poparcia sławy Greckiey y dobycia Troi, nie walecznych Rycerzow mnostwą, lecz dziesięciu tylko Nestorow żądał.
[6] *Wzywanie Nestora u Owidyusza*: O! Facunde senex ævi PRUDENTIA nostri! l. 12.

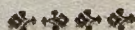
Bardziey w sobie rozpala ; składa z Swey Osoby
Starożytne Krolewskiey Powagi ozdoby ,
Rad własnych Praw , wyrokow , Sam uszczuplił miarę ;
Dał z nich popioł na wieczną Oyczyznie ofiarę.



O ! wzorze niezwykłego na łup własny męstwa !
Ktoż Cię z Tullim nie nazwie Zwycięscą zwycięstwa ? (7)
Ciesz się ! masz zakład przyszłey Twey sławy Narodzie !
Ztęchną kiedyś te co Cię zmnieyszyły Powodzie ,



Porośniesz wyleniony Cny Łabędziu w piora
Tęć wroży Radość , wieszcza Helikonu Gora ,
Wielkim będziesz , opodal zdrowe pomkniesz Prawa !
Dasz Potomkom świadectwo Pieczy STANISŁAWA !



Owey to blask moy powiesz winienem Koronie ,
Co tak przykro cisnęła święte KROLA skronie !
Lecz y mnie , Twe zaszczyty , głośnym będą dzwonem :
Zem Cię Kraiu ! mey Cytry nie oszukał tonem.



Jdź iuż ! Niebu błagalne day Całopalenie :
By PIAST Twoy żył dla swego Ludu nieskończenie.
Wszak bolesny Sąd Niebios : by Państwa Treść cała
Na iednego z śmiertelnych Duszy polegała.

---

[7] *Cycero do Juliusza Cezara w Mowie za Markiem Marcellem :* Jpsam victoriam vicisse videris.




DE LA
BIBLIOTHEQUE
DE MR LE PR
ALEXANDRE
LUBOMIRSKY